

Dają kasę i chcą mieć...

... coś do powiedzenia! Głównym punktem śródowej sesji rady gminy Naruszewo (25 października) okazała się dyskusja o powiatowych drogach, a konkretnie o dofinansowywaniu ich przebudowy przez gminę.

Powiat zwrócił się o dofinansowanie przebudowy drogi Zaborowo - Naruszewo, a konkretnie odcinków nie objętych dotychczas przebudową. Powiat będzie się ubiegał o dofinansowanie tej inwestycji, szacowanej na 2,1 mln zł. Dofinansowanie może wynieść 60 proc., więc udział własny to kwota 840 tys. zł i powiat chce, by połowę tej kwoty dołożyła gmina, a więc 420 tys. zł.

Wójt Beata Pierścińska mówiła, by radni w tej sprawie się wypowiedzieli, bo choć na komisjach po długiej dyskusji doszli do wniosku, że droga jest ważna, to nie do końca wszystko jest wiadomo, m.in. jeśli chodzi o kształt przyszłorocznego budżetu. Nie wiadomo również, czy powiat będzie wnioskował o dofinansowanie przebudowy innych swoich dróg, a jeśli tak, to które byłyby to drogi.

Wójt argumentowała, że nie chodzi o to, by powiatowej drogi nie dofinansować, ale gmina nie jest superbogata, musi realizować własne zadania, a nadwyżek budżetowych, jak w ciągu ostatnich lat, nie będzie. Gmina przez minione dwa lata przygotowywała się do absorpcji środków unijnych, oszczędzała, by mieć na wkłady własne, stąd w tym roku realizuje inwestycje za 10 mln zł.

W tym roku gmina Naruszewo dofinansowała powiatowe inwestycje drogowe kwotą blisko 1 mln zł, w tym budowę części drogi Zaborowo - Naruszewo 600 tys. zł.

Głosy w dyskusji padały różne, radni argumentowali, że droga jest ważna i powinna być dokończona, ale wnioskowana przez powiat kwota 420 tys. zł jest zbyt wysoka, gmina musi dbać o własne drogi i nie na wszystko gminny budżet stać. Padały również głosy, by powiat konsultował z gminą, które drogi powinny być realizowane.

- Skoro dokładamy pieniądze, chcemy współdecydować - mówiła wójt Pierścińska. - Nasze zdanie powinno być brane pod uwagę.

Wójt powiedziała, iż dochodzi do pewnego paradoksu, że fakt, iż powiat przebudowuje własną drogę jest traktowany jako wyjątkowy incydent, a powinno być odwrotnie - że pomoc finansowa gminy jest tym wyjątkowym incydentem. Dodała, iż gmina dofinansowała wykonanie dokumentacji na drogę w Pieścidłach, a może powiat będzie chciał również realizować drogę w Strzembowie.

- A my nic nie wiemy - skwitował przewodniczący rady Zbigniew Nowicki.

- Tak się dzieje, jakby telefonów nie było w Polsce - komentował radny Marek Napiórkowski.

Podczas dyskusji pojawił się wniosek, by gmina zadeklarowała kwotę do 200 tys. zł.

Katarzyna Olszewska